

ZBIGNIEW MIAZGA

ur. 1945; Frampol



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, zainteresowania marynistyczne, statek Lublin II, chrzest statku Lublin II, Izabella Sierakowska

Chrzest statku Lublin II

Ale tym momentem najradośniejszym, najsympatyczniejszym był 9 maja 1987 roku, czyli dzień chrztu naszego statku. Podkreślam naszego, bo jakoś tak pokochaliśmy ten kawał żelastwa, że czuliśmy, że to jest prawie coś żywego, coś, co mamy blisko serca. Chrzest ten, jak później opowiadali stoczniowcy, był wyjątkowy również w historii stoczni gdyńskiej imienia Komuny Paryskiej, bo tam został zbudowany ten statek. Zwykle to, co obserwujemy czasami w telewizji czy na filmach, jest to taka w miarę kameralna impreza. Do Gdyni przyjechaliśmy chyba z pięcioma autokarami, przywożąc między innymi chór Związku Nauczycielstwa Polskiego, dwa zespoły Kaniorowców, „Budkę Suflera” z Krzysiem Cugowskim, no i kibiców, którzy byli ciekawi, jak wygląda statek, jak wygląda taka uroczystość.

Pierwszym elementem [chrztu] była wzruszająca pieśń Gaude Mater Polonia śpiewana przez chór Związku Nauczycielstwa Polskiego podchwyciona przez innych. No i później rozbitcie butelki szampana o burtę statku przez matkę chrzestną Izabellę Sierakowską. Ale żeby przekupić Neptuna, żeby był łaskawy dla naszego czternastotysięcznika, to Iza weszła na pokład statku i jeszcze w kluzie kotwicznej, czyli w takiej dziurze, przez którą łańcuch z kotwicą przechodzi, rozbiła miód pitny z Milejowa, żeby właśnie Neptun był [przychylny] dla naszego statku. Jeden dzień te uroczystości [trwały], tak do wczesnego przedpołudnia, a później rozpoczął się koncert w miejscowym gdyńskim amfiteatrze przy skwerze Kościuszki pod hasłem „Lublin – Gdyni”. No i te wszystkie właśnie występy tam się odbyły, tam opowiadaliśmy też o naszym mieście. Była delegacja z ratusza oraz z Komitetu Miejskiego, z Komitetu Miejskiego pierwsze skrzypce grał Gustaw Rębacz, z ratusza Feliks [Longin Zieliński], on dosyć krótko był wiceprezydentem. Bardzo prestiżowo traktowało miasto ten patronat, tak że i delegacja była duża, i spotkanie z władzami portu i Polskich Linii Oceanicznych było też duże. A w Klubie Morskim zorganizowana została wystawa prezentów, które miasto i poszczególni jego mieszkańcy ofiarują na statek. Tak że, no, podziw budziła ta ilość obrazów, książek, sprzętu elektronicznego,

mówię, rowery i inne, zastawa stołowa wyprodukowana i ofiarowana przez Hutę Szkła w Lubartowie – region się też tutaj włączał.

Data i miejsce nagrania	2012-09-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"